

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 maja 2017 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa M. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. o zapłatę: 1) oddalił powództwo, 2. zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 180 zł tytułem kosztów procesu, 3) nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.008,36 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że na podstawie dokumentu nadania ziemi z dnia 29 października 1948 roku W. J. otrzymał na własność nadział ziemi o powierzchni 3,36 ha położonej w J., w powiecie (...), wraz z zabudowaniami oraz inwentarzem oznaczonymi w protokole szacunkowym. Postanowieniem Sądu Grodzkiego w B. z dnia 3 września 1949 roku dla nieruchomości została założona księga wieczysta numer (...). Na podstawie umowy o dożywocie zawartej w dniu 28 lutego 1967 roku (akt notarialny rep. A nr 455/67) prawo własności nieruchomości zostało przeniesione na M. G. (1), a następnie - na podstawie umowy o dożywocie z dnia 16 października 1971 roku (akt notarialny rep. A nr (...)) – na K. G. i M. G. (2) na prawach małżeńskiej ustawowej wspólności majątkowej. W 1991 roku dokonano podziału prawnego nieruchomości i wyodrębniono między innymi działkę o numerze (...) o powierzchni 0,2234 ha, której prawo własności w późniejszym okresie (najpóźniej w dniu 19 kwietnia 1996 roku) nabyła B. M., która następnie na podstawie umowy darowizny zawartej w dniu 9 stycznia 2010 roku (akt notarialny rep. A nr 141/10) przekazała je na rzecz M. M..

Aktualnie dla nieruchomości obejmującej działkę o numerze (...), o powierzchni 0,2234 ha, położonej w J., gmina B., powiat (...), jest prowadzona w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi księga wieczysta o numerze (...). W dziale II jako właściciel jest wpisana M. M..

Nieruchomość obejmująca działkę o numerze (...) położona jest po wschodniej stronie drogi lokalnej łączącej S. z B., w pobliżu przecięcia jej przez autostradę (...). Zabudowana jest wolnostojącym niepodpiwniczonym parterowym budynkiem mieszkalnym z poddaszem użytkowym oraz drewnianym budynkiem gospodarczym. Na pozostałym terenie znajduje się zadrzewienie i zakrzewienie liściaste i iglaste oraz roślinność trawiasta. Przez część nieruchomości równoległe do drogi lokalnej, w odległości 11 metrów od granicy frontowej, przebiega linia energetyczna niskiego napięcia 0,4 kV relacji S.-J.. Linia energetyczna jest podparta znajdującym się na nieruchomości stanowiącej własność M. M. słupem betonowym o wymiarach przy gruncie 0,25 x 0,36 m. Rozstaw skrajnych przewodów wynosi 1,20 m. Od słupa usytuowanego na działce numer (...) odchodzi napowietrzna kablowa linia przyłączeniowa do działki numer (...) ((...)/0,4 kV) znajdującej się po drugiej stronie drogi oraz podziemna linia kablowa przyłączeniowa do działki (...) ((...)/0,4 kV) oraz do działek o numerach (...) ((...)/0,4 kV).

Linia elektroenergetyczna obwodu elektroenergetycznego B.- (...),4 kV niskiego napięcia wraz z podpierającym ją słupem oraz napowietrzna linia elektroenergetyczna przyłączeniowa biegnąca od słupa usytuowanego na działce numer (...) do działki numer (...) istniała w latach 70 – tych XX wieku. Napowietrzna linia niskiego napięcia 0,4 kV biegła w kierunku S. po wschodniej stronie drogi, natomiast na wysokości działek obecnie oznaczonych numerami 9 i 8/3 przechodziła na zachodnią stronę drogi. W 1974 roku przeprowadzono remont kapitalny linii, który zakończył się odbiorem technicznym w dniu 28 sierpnia 1974 roku i oddaniem do eksploatacji. Od tej daty przebieg linii niskiego napięcia nie uległ zmianie, w tym położenie słupa podporowego zlokalizowanego aktualnie na działce gruntu nr (...). Linia niskiego napięcia 0,4 kV przebiegająca przez nieruchomość M. M. była nieprzerwanie eksploatowana przez przedsiębiorstwo energetyczne i jego poprzedników prawnych od momentu jej powstania. W toku eksploatacji urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej doszło do zmiany nazwy linii z (...) na (...) bez dokonywania zmian w zakresie przebiegu instalacji sieci. Linia kablowa przyłączeniowa do działek o numerach (...) (kabel (...) 4 x 35 mm<sup>2</sup>) została wybudowana w 1992 roku i biegnie od słupa podporowego do drogi wewnętrznej (działka nr (...)), a następnie do działek nr (...). W dniu nabycia własności nieruchomości przez M. M. (9 stycznia 2010 roku) znajdowały się na niej

urządzenia przesyłowe. Od tego momentu do chwili obecnej przebieg linii i położenie słupa nie ulegały jakiegokolwiek zmianie.

Urządzenia przesyłowe znajdujące się na nieruchomości M. M. podlegają regularnym oględzinom, z których sporządzany jest protokół. W kwietniu 2004 roku dokonano odtworzenia części linii z uwagi na kradzież kabli elektroenergetycznych. Prace przeglądowe były przeprowadzane w kwietniu 2008 roku, zaś ostatnia wizja infrastruktury elektroenergetycznej miała miejsce w okresie marzec – kwiecień 2013 roku. W przypadku wystąpienia uszkodzeń przedsiębiorstwo energetyczne przystępuje do ich naprawy. W razie pojawienia się konieczności dokonania szerszych prac naprawczych podejmowane są prace remontowe i modernizacyjne w ramach realizowania inwestycji.

Linia elektroenergetyczna niskiego napięcia 0,4 kV wraz ze słupem oraz napowietrzna kablowa linia przyłączeniowa prowadząca do działki (...) stanowią przedmiot własności (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L.. Zasoby majątkowe przedsiębiorstwa energetycznego nie obejmują przyłączeń kablowych zasilających działki o nr (...), a biegnących od słupa podporowego zlokalizowanego na działce gruntu nr (...).

Powierzchnia pasa technologicznego dla urządzeń elektroenergetycznych usytuowanych na działce M. M. wynosi łącznie 177,6 m<sup>2</sup>, z czego 105,6 m<sup>2</sup> tj. 33 m x (2 x 1 m + 1,2 m) dla linii niskiego napięcia 0,4 kV, w tym 4,52 m<sup>2</sup> powierzchnia zajęta pod słup podporowy, a nadto 48 m<sup>2</sup> (12 m długość x 4 m szerokość) powierzchnia drogi dojazdowej do urządzeń przesyłowych oraz 24 m<sup>2</sup> – tj. 12m x (2 x 1 m) - powierzchnia pasa technologicznego dla napowietrznej linii przyłączeniowej do działki numer (...) (w tym 12,22 m<sup>2</sup> powierzchni przebiega nad pasem ochronnym wodociągu).

Przez teren działki o numerze (...) równoległe do drogi, po minimalnym skosie, w odległości 3-4 metrów od granicy frontowej przechodzi wodociąg wiejski Dn=110 mm o charakterze przesyłowym. Pas ochronny (...)=110 mm wynosi 6,11 m. Przyłączy napowietrzne do działki (...) przecina na terenie nieruchomości pas ochronny wodociągu pod kątem prostym. W tym miejscu z pasa technologicznego korzysta równoległe więcej niż jeden podmiot.

Powierzchnia pasa technologicznego jest niezbędna do korzystania przez eksploatującego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w L. w celu wykonania konserwacji, modernizacji i naprawy tych urządzeń, powinna być wolna od zabudowy, stałych naniesień i nasadzeń.

Wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości stanowiącej własność M. M. o powierzchni 177,6 m<sup>2</sup> odpowiadającej powierzchni pasa technologicznego koniecznego do obsługi urządzeń przesyłowych w postaci napowietrznej linii niskiego napięcia 0,4 kV (wraz ze słupem) oraz napowietrznej przyłącza do działki numer (...) w okresie od dnia 1 czerwca 2015 roku do dnia 31 lipca 2015 roku wynosi 50 złotych.

Poprzednikiem prawnym pozwanego był Zakład (...), który wchodził w skład przedsiębiorstwa państwowego Zakładów (...) z siedzibą w W. utworzonych na mocy zarządzenia nr 228 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 roku. Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku utworzono z dniem 1 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...). Przedsiębiorstwo to powstało wskutek podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centralny O. Energetyczny w W.; nowoutworzonemu przedsiębiorstwu powierzono składniki mienia powstałego z podziału Centralnego O. Energetycznego w W.. Zarządzeniem nr 181/O./93 Ministra Przemysłu z dnia 9 lipca 1993 roku na podstawie art. 2 ust. 1, art. 4 ust. 1 pkt 2 oraz art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 5 lutego 1993 roku o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa dokonano z dniem 12 lipca 1993 roku podziału Zakładu (...) w Ł. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia do spółki akcyjnej (...) S.A. w W. i przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. (...) Spółka Akcyjna w Ł. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki Zakładu (...) w Ł., z wyłączeniem praw i obowiązków przejętych przez (...) Spółki Akcyjnej w W. dotyczących mienia. W dniu 30 czerwca 2007 roku została zawarta umowa aportowego zbycia przedsiębiorstwa między (...) Spółką Akcyjną, a (...) Spółką z ograniczoną

odpowiedzialnością. Zgodnie z uchwałami podjętymi przez organy (...) i (...), wydzielenie prawne operatora systemu dystrybucyjnego ze strony (...) nastąpiło w formie wniesionego aportem przedsiębiorstwa (...) w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., to jest zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej związanej ze świadczeniem usług dystrybucji energii elektrycznej i wykonywaniem zadań operatora systemu dystrybucji, stanowiącego razem zorganizowaną część przedsiębiorstwa, która obejmuje również zobowiązania związane z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa – na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego (...). W wyniku zmiany w dniu 27 października 2008 roku § 1 ust. 1 i ust. 2 aktu założycielskiego spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zmieniła nazwę na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Następnie zaś (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. została przejęta z dniem 16 sierpnia 2010 roku przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w Ł..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości. Podstawą materialno-prawną dochodzonego roszczenia jest art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c.

Powódka jest właścicielem nieruchomości, z której bezumownie korzysta pozwana i korzystali jej poprzednicy prawni w zakresie znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych. Spór między stronami sprowadza się do ustalenia, czy pozwanej przysługuje skuteczne wobec właścicieli prawo do korzystania z nieruchomości bez wynagrodzenia, w szczególności w kontekście zgłoszonego zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Przechodząc do analizy przesłanek samego zasiedzenia służebności przesyłu, na wstępie należy zauważyć, iż pomimo tego, że przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku przepisów art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy i w literaturze istniał spór co do możliwości nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie - to w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także dopuszczalność nabycia jej w drodze zasiedzenia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r. III CO 34/65, OSNCP 1966/7-8/109, z dnia 30 sierpnia 1991 r. III CZP 73/91, OSNCP 1992/4/53, z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/02, OSNC 2003/11/142, z dnia 8 września 2006 r. II CSK 112/06, nie publ. i z dnia 4 października 2006 r. II CSK 119/06, nie publ.). Ostatecznie potwierdzone to zostało w uchwale z dnia 7 października 2008 roku III CZP 89/08 (Biul. SN 2008 nr 10), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz wskazał, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, która to kategoria prawna przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje (por. m.in. postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2009 roku I CSK 392/08, LEX nr 578032, postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2012 roku, IV CSK 183/11, Legalis nr 453312, uchwała SN z dnia 22 maja 2013 roku III CZP 18/13, Legalis nr 656634, uchwała SN z dnia 27 czerwca 2013 roku, III CZP 31/13, OSNC 2014 nr 2, poz. 11, str. 21, postanowienie SN z dnia 23 października 2013 roku, IV CSK 30/13, OSNC 2014 nr 7-8, poz. 79, str. 113, postanowienie SN z dnia 12 maja 2016 roku, IV CSK 510/15, Legalis nr 1472995, czy też postanowienie SN z dnia 15 listopada 2016 roku, III CSK 422/15, Legalis nr 1558520). Powołane powyżej orzeczenia stanowią jedynie część ugruntowanego dorobku Sądu Najwyższego, a także sądów powszechnych (por. min. wyrok SA w Krakowie z dnia 29 czerwca 2016 roku, I ACa 271/16, Legalis nr 1508764, wyrok SA w Krakowie z dnia 31 marca 2016 roku, I ACa 1780/15, Legalis nr 1446648, wyrok SA w Łodzi z dnia 23 lutego 2015 roku, I ACa 1238/15, Legalis nr 1428472, wyrok SA w Katowicach z dnia 29 października 2015 roku, I ACa 467/15, Legalis nr 1370687, wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 2014 roku, I ACa 227/14, Legalis nr 1062373, wyrok SA w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2014 roku, I ACa 1353/13, Legalis nr 1023980, czy też wyrok SA w Lublinie z dnia 8 maja 2013 roku, I ACa 68/13, Legalis nr 739139), które wprost potwierdzają możliwość zasiedzenia służebności odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, a Sąd Rejonowy stanowisko to zaaprobował w całej rozciągłości.

Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć, zdaniem Sądy Rejonowego, na uwadze (co podkreślił także Sąd Najwyższy m in. w wyroku z dnia 31 maja 2006 roku, IV CSK 149/05 LEX

nr 258681), iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślenia wymaga, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Zgodnie z treścią art. 285 § 1 k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań (służebność gruntowa). Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, jeżeli polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia; przepisy o nabyciu w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio. Urządzenie, o którym mowa w tym przepisie ma odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. Oczywistym jest, że chodzi tu o odpowiednie urządzenie materialne, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę. Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy i musi być ono widoczne. Nie trzeba dowodzić, że urządzenia przesyłowe zainstalowane na przedmiotowym gruncie stanowiącym własność pozwanej spełniają wymagania trwałego i widocznego urządzenia. Korzystanie z takiego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości stanowi dla jej właściciela - jak się powszechnie i zgodnie w doktrynie oraz judykaturze twierdzi - wyraźne ostrzeżenie przed działaniem osób, które korzystając z takich urządzeń mogą doprowadzić do uzyskania odpowiednich służebności. Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli takich działań, usprawiedliwia usankcjonowanie ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego, czyli stwierdzenie, iż przedmiotowa nieruchomość jest obciążona tą służebnością. Powołany art. 172 w zw. z art. 292 k.c. i dokonane ustalenia przesądzają, iż spełnione zostały potrzebne do zasiedzenia przesłanki w postaci: posiadania, upływu czasu oraz korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. Posiadanie prowadzące do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, co po raz kolejny należy podkreślić, ma inny zakres niż posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności (o czym szczegółowo już wspomniano). Pozwany i jego poprzednicy faktycznie korzystali z gruntu w taki sposób, jak to czyni osoba, której przysługuje służebność. Korzystanie to polegało na wykonywaniu takich aktów władztwa w stosunku do nieruchomości, które normalnie wykonuje osoba uprawniona z tytułu służebności.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwana i jej poprzednicy prawni korzystali nieprzerwanie z widocznych i trwałych urządzeń znajdujących się na nieruchomości strony powodowej w postaci napowietrznej linii energetycznej niskiego napięcia 0,4 kV i podpierającego ją słupa co najmniej od dnia 28 sierpnia 1974 roku. O ile precyzyjne ustalenie daty, kiedy doszło do wybudowania powyższych urządzeń przesyłowych na nieruchomości obejmującej działkę numer (...) położonej w J. nie jest możliwe na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności nie wynika to z dokumentów, które pozostają w dyspozycji pozwanej, o tyle nie może budzić wątpliwości istnienie opisanej infrastruktury elektroenergetycznej w dacie 28 sierpnia 1974 roku – chwila oddania linii po przeprowadzeniu remontu.

Powyższą okoliczność potwierdza przede wszystkim dokument zatytułowany protokół odbioru po remoncie (k.44), a także zeznania świadka M. K.. Z przedmiotowego protokołu wynika, że linia obwodu elektroenergetycznego B. – S. została poddana w 1974 roku remontowi kapitalnemu, którego odbiór techniczny nastąpił w dniu 28 sierpnia 1974 roku. Należy zatem przyjąć, że w dacie tej urządzenia przesyłowe nie tylko istniały, ale również zostały oddane do eksploatacji. Z kolei, z zeznań świadka wynika, że przebieg linii i położenie słupa nie ulegały jakiegokolwiek zmianie, zaś w toku eksploatacji urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej doszło jedynie do zmiany nazwy linii z (...) na (...). Obecnie nazwana linia S.-J. obejmuje tą samą instalację sieci, której dotyczył projekt odbioru z 28 sierpnia 1974 roku.

Po wtóre, okoliczność, że przebieg napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV oraz położenie słupa nie uległy zmianie począwszy od 1974 roku potwierdza również plan sytuacyjny linii B.-S. (k.121) sporządzony właśnie w 1974 roku skonfrontowany ze szkicem sytuacyjnym przedłożonym przez przedsiębiorstwo energetyczne, a obrazującym aktualny układ linii i przyłączy (k.122), a także obrazem graficznym z ogólnie dostępnych aplikacji G. V. i G.. Na planie z 1974 roku został oznaczony przerywaną kreską przebieg istniejącej wówczas linii niskiego napięcia 0,4 kV wzdłuż drogi lokalnej pomiędzy S. a B. wraz ze słupami podporowymi (w tym zlokalizowanym obecnie na działce nr (...)). Linia ciągłą oznaczono natomiast projektowany dalszy przebieg sieci B. – S. – S., który miał po przecięciu drogi relacji S. – B. bieć po jej zachodniej stronie (istniejąca linia znajdowała się po jej wschodniej stronie). Aktualnie miejsce przecięcia drogi znajduje się na wysokości działek nr (...) (strona wschodnia) i 8/3 (strona zachodnia) i pozostaje tożsamy z planem sytuacyjnym przebiegu linii z 1974 roku. Okoliczność ta wynika wprost z grafiki uzyskanej za pomocą aplikacji G. V. oraz G. i stanowi argument wzmocniający tezę o niezmiennym przebiegu linii od 1974 roku, przy braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych. Co więcej, w ramach planu sytuacyjnego z 1974 roku oznaczeniu podlegała nie tylko linia elektroenergetyczna 0,4 kV, ale również budynki zelektryfikowane, w tym znajdujący się na działce nr (...) oraz po drugiej stronie drogi S. – B. (obecnie działka nr (...)). Tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia, że w dacie oddania linii do eksploatacji po wykonanym remoncie (28 sierpnia 1974 roku) nie istniało przyłączy napowietrzne prowadzące obecnie do działki nr (...). Zgromadzony materiał dowodowy prowadzi do wniosków odmiennych. Jednocześnie należy podkreślić, że strona powodowa nie zaoferowała żadnych środków dowodowych, które prowadziłyby do skutecznego zakwestionowania tak przyjętej konkluzji. Nie sposób przyjąć, aby istniały obiektywne przeszkody w przedłożeniu map geodezyjnych lub zgłoszenia świadków, którzy mogliby dostarczyć informacji o ewentualnej zmianie przebiegu linii po 1974 roku, czy też nieistnieniu napowietrznego przyłączy skierowanego do nieruchomości po przeciwległej stronie drogi S. – B.. Nie jest przy tym wystarczające zgłaszanie wątpliwości w tym zakresie bez poparcia stosownymi dowodami. Ewentualna zmiana przebiegu linii bądź posadowienia na działce nr (...) słupa podporowego w innej dacie wymagała wykazania tych okoliczności (art. 6 k.c.). Sytuacja kształtowałaby się zgoła odmiennie, gdyby pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów w tej mierze. Skoro jednak został złożony plan sytuacyjny linii z 1974 roku, a przebieg i położenie infrastruktury potwierdzili świadkowie, niezbędnym pozostawało wykazanie faktów przeciwnych.

Po trzecie, zgromadzony materiał dowodowy nie prowadzi do wniosków, aby linia niskiego napięcia przebiegająca przez nieruchomość M. M. nie była nieprzerwanie eksploatowana przez przedsiębiorstwo energetyczne i jego poprzedników prawnych od momentu co najmniej jej modernizacji w 1974 roku. Skoro infrastruktura elektroenergetyczna została oddana do eksploatacji w dniu 28 sierpnia 1974 roku i jest wykorzystywana do dnia dzisiejszego przez pozwanego to kierując się zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania należy przyjąć, że korzystanie to było nieprzerwane i niezakłócone. Istotnie pozwana nie posiada dokumentacji potwierdzającej regularne oględziny linii napowietrznej przed 2004 roku, przy czym braki te zostały w wystarczającym stopniu usprawiedliwione przez świadka M. K. (powódź i pożar w archiwum). Nadto sam brak takiej dokumentacji nie jest jeszcze wystarczający do uznania, że linia nie była eksploatowana przed 2004 rokiem. Świadek wprost stwierdziła, że w zasobach archiwalnych pozwanej brak jest dokumentów potwierdzających przerwę w korzystaniu z powyższych urządzeń przesyłowych. W ocenie Sądu okoliczność w postaci niewykorzystywania sieci przez okres 30 lat (1974 – 2004), a zatem faktycznego pozbawienia dostępu do prądu mieszkańców rejonu S. – J. pozostaje hipotetycznie możliwa, jednakże mało prawdopodobna, a przy tym niewykazana.

Wreszcie wskazać należy, że brak jest podstaw do uwzględnienia stanowiska powódki, w myśl którego urządzenia przesyłowe usytuowane na działce numer (...) zostały wybudowane najwcześniej w 1992 roku, na co miałyby wskazywać treści tabliczki znamieniowej przytwierdzonej do słupa podporowego (k.18 – 19). Kompleksowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zamieszczona na słupie tabliczka oznacza jedynie datę budowy podziemnych linii kablowych stanowiących przyłączy prowadzące do działek o numerach (...). Taka konkluzja wypływa nie tylko z treści samej tabliczki tj. „kabel (...) 4 x 35 mm<sup>2</sup> działka nr (...) rok bud. 1992”, ale również z zeznań świadków M. K. i A. S., którzy kategorycznie i bez jakiegokolwiek zawahania wskazali, że data budowy znajdująca się na tabliczce wskazuje rok wybudowania linii kablowej a nie słupa. Teza ta pozostaje przy tym racjonalna w świetle zasad doświadczenia życiowego. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, że chodzi o oznaczenie

linii kablowej usytuowanej pod ziemią. W celu jej opisania zasadnym jest umieszczenie informacji w miejscu, w którym linia rozpoczyna swój bieg (u źródła), innymi słowy, w którym jest przyłączana do instalacji sieci. Ponadto, należy mieć na uwadze, że powódka również w tej mierze nie przedstawiła jakichkolwiek środków dowodowych – np. w postaci dokumentacji geodezyjnej, dowodu z zeznań świadków, z których wynikałoby, że słup podpierający napowietrzną linię elektroenergetyczną niskiego napięcia 0,4 kV został wybudowany dopiero w 1992 roku.

Dokonując syntezy powyższych rozważań należało uznać, że urządzenia przesyłowe w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV oraz podpierającego ją słupa, a także napowietrznej linii przyłączeniowej do działki numer (...), istniały na nieruchomości obecnie stanowiącej własność powódki w dacie 28 sierpnia 1974 roku. Z kolei, podziemne linie kablowe przyłączeniowe do działek o numerach (...) zostały wybudowane w 1992 roku.

Przed rozważaniami dotyczącymi biegu terminu zasiedzenia należy odnieść się pokrótce do statusu prawnego urządzeń przesyłowych znajdujących się na nieruchomości powódki. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, że o ile strony są bezsporne co do tego, że urządzenia przesyłowe w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV oraz podpierającego ją słupa, a także napowietrznej linii przyłączeniowej do działki numer (...) stanowią przedmiot własności (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L., a wcześniej jej poprzedników prawnych, i mogą być przedmiotem zasiedzenia służebności przesyłu, o tyle w zakresie podziemnych linii kablowych przyłączeniowych do działek o numerach (...) sytuacja przedstawia się odmiennie.

Odnosząc się do statusu prawnego linii przyłączeniowych należy wskazać na wystąpienie w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego rozbieżnych poglądów w kwestii wzajemnego stosunku art. 49 § 1 k.c. i art. 191 k.c. Pierwotnie dominowało stanowisko, że urządzenia wymienione w art. 49 k.c. z chwilą ich połączenia z siecią urządzeń przedsiębiorstwa stają się własnością podmiotu będącego właścicielem przedsiębiorstwa, a połączenie to jest jedynie kwestią faktu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1995 roku, III CZP 169/94, OSNC 1995, nr 4, poz. 64, uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 1991 roku, W 4/91, (...) Zb.Urz. 1991, nr 1, poz. 22). Dokonując wykładni art. 45 ust. 2 k.c. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że przepis ten nie stanowi podstawy prawnej do stosowania § 18 ust. 1 zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 24 sierpnia 1964 roku w sprawie zasad przyłączania do wspólnej sieci urządzeń do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, rozdzielania i odbioru energii elektrycznej i ciepłej oraz paliw gazowych (M. P. Nr 62, poz. 286 ze zm., uchylony z dniem 6 czerwca 1998 roku), natomiast stosunki między zakładami energetycznymi zarządzającymi wspólną siecią i dostarczającymi energię lub paliwa a odbiorcami, na których koszt wykonane zostały urządzenia przyłącza i odcinki sieci w celu poboru energii lub paliwa ze wspólnej sieci, w zakresie własności przyłączonych urządzeń i rozliczenia poniesionych kosztów podlegają ocenie na podstawie przepisów art. 49 k.c. i 191 k.c. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego urządzenia te przestawały być częścią składową nieruchomości, na której zostały zbudowane, i nie stanowiły na podstawie art. 191 k.c. własności właściciela tej nieruchomości, z chwilą bowiem połączenia ich w sposób trwały z przedsiębiorstwem w taki sposób, że nie mogły być od niego odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości lub przedmiotu odłączonego (art. 47 § 2 i 3 k.c.), stawały się częścią składową tego przedsiębiorstwa. Według stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, wejście w skład przedsiębiorstwa jest jedynie kwestią faktu (przyłączenie do sieci).

Powyzszy pogląd nie zyskał aprobaty w dalszym orzecznictwie. Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 40/02, Biul.SN 2003/8/7) dokonał odmiennej wykładni art. 49 k.c. wskazując, że przepis ten wyznacza jedynie granice między częścią składową przedsiębiorstwa i częścią składową nieruchomości, określając granice zastosowania zasady superficies solo cedit, przy czym uzależnia obowiązywanie wspomnianej zasady od tego, czy sporne urządzenia wchodzi w skład większej zorganizowanej całości, jaką jest przedsiębiorstwo. Przepis art. 49 k.c. wskazuje przy tym tylko, że wymienione w nim urządzenia nie należą już do części składowych gruntu, ponieważ weszły w skład przedsiębiorstwa, pozostawia natomiast otwartą kwestię sposobu uzyskania przez prowadzącego przedsiębiorstwo tytułu prawnego do tych urządzeń, wejście bowiem w skład przedsiębiorstwa w tym znaczeniu, że urządzenie stało się elementem pewnego zbioru, nie jest równoznaczne z przeniesieniem własności tego urządzenia. Powyzszy wyrok zapoczątkował nowy kierunek w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 10 października 2003 roku, II CK 125/02, Lex nr 151598; wyrok z dnia 13 maja 2004 roku, III SK 39/04, Lex nr 103759, wyrok z dnia 3 grudnia

2004 roku, IV CK 347/04, OSP 2005, nr 12, poz. 147). Sąd Najwyższy przyjmował w nich, że art. 49 k.c. i 191 k.c. nie stanowią samoistnej podstawy nabycia własności urządzeń objętych treścią art. 49 k.c. przez podmiot prowadzący przedsiębiorstwo, zaś ani art. 191 k.c. ani żaden inny nie uprawnia do konstruowania pojęcia "części składowej przedsiębiorstwa", ponieważ kodeksowi cywilnemu znane jest tylko pojęcie części składowej rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 roku, IV CK 347/04, OSP 2005, nr 12, poz. 147).

W uchwale 7 sędziów z dnia 8 marca 2006 roku (sygn. akt III CZP 105/05, Lex nr 172363) Sąd Najwyższy wskazał, że urządzenia wskazane w art. 49 k.c., wchodzące w skład przedsiębiorstwa, są silnie powiązane ze sobą zarówno fizycznie, jak i funkcjonalnie, przez co tworzą pewną całość, określaną jako "sieć". Właściwa kwalifikacja ma daleko idące znaczenie, przyjęcie bowiem, że chodzi o rzecz złożoną oznaczałoby, iż poszczególne urządzenia są jej częściami składowymi, co z kolei przesądzałoby jednolity status właścicielski sieci. Wobec powyższego zdaniem Sądu Najwyższego podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii ma analiza powiązań funkcjonalnych między poszczególnymi elementami sieci w świetle art. 47 § 2 k.c., której wyniki prowadzą do wniosku, iż sieć nie może być uznana za jedną rzecz złożoną, lecz za zbiór rzeczy (universitas rerum). Przyjęcie, że chodzi o samoistną rzecz złożoną wymagałoby określenia granic rzeczy, tymczasem granice między poszczególnymi sieciami, np. przesyłową i dystrybucyjną lub o wysokim i niskim napięciu, nie są łatwe do rozróżnienia. W ramach sieci będącej z jurydycznego punktu widzenia zbiorem rzeczy można wyróżnić poszczególne instalacje, czyli urządzenia, które - ze względu na regulację zawartą w art. 49 k.c. - stanowią rzeczy ruchome, a także rzeczy złożone z poszczególnych urządzeń, stanowiących ich części składowe. O tym, czy określony odcinek sieci stanowi odrębną rzecz, decydują natomiast względy techniczno - funkcjonalne.

Ostatecznie Sąd Najwyższy zajął stanowisko, zgodnie z którym skutki przyłączenia do sieci urządzeń, które wcześniej stanowiły, zgodnie z art. 49 k.c. i 191 k.c., część składową nieruchomości lub - w braku trwałego związania z nieruchomością czy przesłanek przewidzianych w art. 47 § 2 k.c. - odrębne rzeczy ruchome, są uzależnione od stopnia ich związania z instalacją. Jeżeli urządzenia te zostają tak dalece związane z instalacją należąca do sieci, że spełniają określone w art. 47 § 2 k.c. warunki do uznania ich za część składową, wówczas z chwilą połączenia uzyskują status części składowej tej instalacji. Trzeba przy tym podkreślić, że chodzi o część składową instalacji, a nie przedsiębiorstwa, gdyż w prawie cywilnym pojęcie "części składowej przedsiębiorstwa" nie istnieje. Jeżeli wspomniane urządzenia stają się częścią składową instalacji, dotychczasowy właściciel traci ich własność na rzecz właściciela instalacji, do której zostały one przyłączone, czyli na rzecz przedsiębiorcy sieciowego. Jeżeli natomiast nie dochodzi do tak ścisłego związania z instalacją, że przyłączane urządzenia uzyskują przymiot części składowej, wówczas - mimo połączenia z siecią należąca do przedsiębiorstwa - pozostają one własnością dotychczasowego właściciela. O tym, jaki tytuł prawny do przyłączonych urządzeń będzie przysługiwał w takim wypadku przedsiębiorcy sieciowemu, zdecyduje umowa stron. Decydujące znaczenie dla określenia własności omawianych urządzeń ma zatem stopień ich fizycznego i funkcjonalnego powiązania z siecią należąca do przedsiębiorstwa. Stwierdzenie, czy w konkretnym wypadku spełniona została przesłanka określona w art. 47 § 2 k.c., wymaga ustalenia znaczenia przyłączonego urządzenia dla istniejącej instalacji. Jeżeli odłączenie urządzenia od instalacji uniemożliwia jej prawidłowe funkcjonowanie, czyli prowadzi do jej istotnej zmiany, urządzenie takie - choćby nie było wcześniej własnością właściciela instalacji należącej do sieci - z chwilą przyłączenia do sieci staje się częścią składową tej instalacji. Urządzenia, których odłączenie nie powoduje zakłóceń w funkcjonowaniu sieci, zachowują natomiast odrębność prawną. Co istotne, Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 49 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń, o których nim mowa, na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należąca do tego przedsiębiorstwa (por. uchwała 7 sędziów z dnia 8 marca 2006 roku, sygn. akt III CZP 105/05, Lex nr 172363, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 roku, sygn. akt V CSK 309/10, Lex nr 1001339, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 roku, sygn. akt V CSK 195/09, Lex nr 593456, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 1353/13, Lex nr 1642741).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że status prawny przyłączonych do sieci urządzeń objętych treścią art. 49 k.c. zależy od tego, czy stają się one częścią składową instalacji należącej do przedsiębiorstwa. W razie odpowiedzi twierdzącej, urządzenia te tracą swoją odrębność i stają się własnością właściciela instalacji. W razie odpowiedzi

przeczącej, stanowią odrębne rzeczy ruchome i o ich własności zdecydować mogą strony umowy o przyłączenie. W braku umowy pozostają własnością dotychczasowego właściciela. Sąd podzieli stanowisko wynikające z uchwały w sprawie III CZP 105/15, że brak jest podstaw do uznania, że przepis art. 49 k.c. stanowi samoistną podstawę prawną przejścia urządzeń, o których nim mowa, na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy wskazał, że podziemne linie kablowe biegnące do działek o numerach (...) stanowią instalacje wewnętrzne, które zostały połączone z instalacją zewnętrzną pozostającą we władaniu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. w taki sposób, że ich odłączenie pozostawałoby bez wpływu na funkcjonowanie instalacji zewnętrznej. Celem linii przyłączeniowych jest zasilenie działek o numerach (...), zaś ich powiązanie z instalacją należącą do sieci nie spełnia określonych w art. 47 § 2 k.c. warunków do uznania ich za część składową. Tym samym, mając na względzie powyżej poczynione rozważania, brak jest podstaw do uznania, że z chwilą ich połączenia z instalacją należącą do sieci, doszło do przejścia prawa własności na pozwaną. Wniosek ten wynika przy tym z treści korespondencji e-mail z dnia 6 grudnia 2012 (k.223) skierowanej przez pozwaną do biegłego z zakresu szacowania nieruchomości sporządzającego opinię w niniejszej sprawie, zgodnie z którą przyłącza kablowe do działek o numerach (...) nie figurują w zasobach pozwanej jako przedmiot jej własności. W toku niniejszego postępowania nie zostały również zaoferowane środki dowodowe, które mogłyby potwierdzić wniosek przeciwny. Nie został przedłożony żaden dokument, który określałby warunki dokonanego przyłączenia, a przy tym nie ujawniono faktycznego stanowiska w tym przedmiocie ówczesnych właścicieli działek (...) (na datę budowy przyłącza) z których mogłyby wynikać status właścicielskich spornej części kabla energetycznego, uzgodnienie, co do jego przeprowadzenia, czy też dane podmiotu odpowiedzialnego za jego budowę.

Uwzględniając powyższe, Sąd Rejonowy wskazał, że prawo własności podziemnych linii kablowych przyłączeniowych do działek nr (...) nie przeszło na rzecz (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w L. ani jej poprzednika prawnego, co wyklucza zasadność żądania pozwu w tym zakresie. W konsekwencji dalsze rozważania dotyczące kolejnych przesłanek zasiedzenia służebności będą odnosiły się do urządzeń przesyłowych w postaci napowietrznej linii elektroenergetycznej niskiego napięcia 0,4 kV oraz podpierającego ją słupa, a także napowietrznej linii przyłączeniowej do działki numer (...).

Należy zaznaczyć, że posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu zaistnieje już w razie samego posadowienia urządzeń przesyłowych, nawet gdyby nie były konieczne inne ingerencje we własność nieruchomości, np. wejścia w celu konserwacji. Posiadaniem jest więc już trwale (rozciągnięte w czasie) umieszczenie urządzeń w przestrzeni nieruchomości i rozpoczęcie ich eksploatacji (przesyłania mediów). Posiadanie nie musi oznaczać ciągłości oddziaływań innego typu na nieruchomość obciążaną (ogłędziny, usuwanie awarii, konserwacje, remonty). Powyższe ma znaczenie z uwagi na rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia (20 lub 30 lat), który jest liczony od dnia przystąpienia do wykonywania służebności. Wobec powyższego, konsekwentnie należy uznać, że termin zasiedzenia powinien zacząć biec od dnia rozpoczęcia eksploatacji istniejącego urządzenia trwałego i widocznego. W okolicznościach niniejszej sprawy zasadnym jest przyjęcie jako początku terminu zasiedzenia daty 28 sierpnia 1974 roku, gdyż w tej dacie ponad wszelką wątpliwość linia elektroenergetyczna pozostawała w eksploatacji, zaś jej pierwotne umiejscowienie nie uległo zmianie.

Określenie początkowego terminu biegu zasiedzenia nakazuje rozważyć, czy objęcie w tym momencie przez poprzednika prawnego w posiadanie zależne tj. w zakresie treści służebności przesyłu działki obecnie oznaczonej nr 13/1, było posiadaniem w dobrej wierze, czy też było to władztwo w złej wierze.

Ustawa nie daje sędziemu możliwości oceny postawy moralnej posiadacza, lecz nakazuje ustalić rzeczywisty stan jego świadomości jako pewnej istniejącej obiektywnie okoliczności faktycznej. O istnieniu dobrej wiary posiadacza nieruchomości decyduje chwila objęcia jej w posiadanie. Późniejsza zmiana świadomości posiadacza nie ma znaczenia (por. postanowienie SN z dnia 3 października 2014 roku, V CSK 579/13, LEX nr 1604654). Stosownie do treści art. 7 k.c., jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Zatem to na właścicielu nieruchomości ciąży obowiązek wykazania, że objęcie posiadania wiązało się ze złą wiarą posiadacza,

co w realiach niniejszej sprawy nastąpiło. Rozstrzygając czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. uchwała SN z dnia 8 grudnia 2016 roku, III CZP 86/16, Biul. SN 2016 nr 12).

Mając na względzie powyższe, a w szczególności okoliczności faktyczne, w jakich doszło do posadowienia infrastruktury elektroenergetycznej na spornej nieruchomości Sąd uznał, że uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze. Inwestycja polegająca na budowie linii elektroenergetycznej 0,4 kV prowadziła do jej ostatecznego przebiegu przez nieruchomości stanowiące prawo własności osób trzecich, w tym poprzedników prawnych powódki. Jednocześnie pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów, z których wynikałoby odmienny wniosek prowadzący do stwierdzenia, że w chwili objęcia posiadania służebności poprzednik prawny pozwanej mógł pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że prawo takie mu przysługuje. Sam odbiór infrastruktury elektroenergetycznej po remoncie i rozpoczęcie jej eksploatacji pozostają niewystarczające do przyjęcia dobrej wiary w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

W konsekwencji termin zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu upłynął w dniu 28 sierpnia 2004 roku przy uwzględnieniu objęcia posiadania w złej wierze (termin 30 – letni).

Wskazany powyżej termin nie został przerwany. Kompleksowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że przebieg spornej linii nie uległ modyfikacji, nie nastąpiła również zmiana natężenia linii, czy też zmiana położenia słupa czy powstanie na działce powódki nowego obiektu budowlanego. Pas technologiczny wykorzystywany przez pozwaną na potrzeby przysługującej jej służebności także nie został zmieniony. Brak przy tym okoliczności, które wskazywałyby na skuteczne przerwanie biegu terminu zasiedzenia.

Zasiedzenie służebności prowadzi do stwierdzenia, że pozwanej służy skuteczne względem powódki prawo do korzystania z jego nieruchomości, co rodzi konieczność oddalenia roszczenia opartego na prawie własności strony powodowej (art. 224 i in k.c.), obejmującego okres korzystania z nieruchomości zarówno przed upływem terminu zasiedzenia, jak i po jego zasiedzeniu. Strona powodowa dochodzi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w okresie od 1 czerwca 2015 roku do 31 lipca 2015 roku, to jest po upływie terminu zasiedzenia. Zgodnie z obowiązującą linią orzeczniczą osobie, której nieruchomość została obciążona służebnością o treści odpowiadającej służebności przesyłu wskutek jej zasiedzenia, od chwili zasiedzenia nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie bez podstawy prawnej przez inną osobę ze służebności przesyłu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, II CSK 258/11, Lex nr 1125088, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 roku, I ACa 620/13, Lex nr 1415819, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2013 roku, I ACa 425/13, Lex nr 1381441).

Z tych wszystkich względów żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości powódki pozostawało nieuzasadnione, a powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 180 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 6 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013, poz. 461 z późn. zm.).

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w wysokości 1.008,36 złotych, a związane z wynagrodzeniem biegłego z zakresu szacowania nieruchomości (k.226). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów

procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.008,36 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie:

1) przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a to protokołu oddania do użytku po remoncie napowietrznej linii energetycznej z dnia 28 sierpnia 1974 roku, a w konsekwencji wyprowadzenie przez Sąd orzekający błędnego wniosku z treści przedmiotowego dokumentu, iż w dniu podpisania ww. protokołu rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu przez pozwanego, a także, iż od tego dnia do dnia wytoczenia powództwa nie doszło do jakiegokolwiek przebudowy linii energetycznej znajdującej się na nieruchomości powódki,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a to dowodu z zeznań świadka A. S. i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż linia napowietrzna znajdująca się na nieruchomości powódki została wybudowana w latach 70-tych XX wieku, a także, iż tabliczka znamionowa z zamieszczoną na niej datą rok 1992 umieszczona na słupie energetycznym znajdującym się na działce powódki wskazuje na datę budowy linii kablowej, podczas gdy z zeznań świadka nie wynikają przedmiotowe okoliczności,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a to dowodu z zeznań świadka M. K. i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż po remoncie przeprowadzonym w roku 1974 przebieg napowietrznej linii energetycznej nie uległ zmianie oraz, iż od tej daty eksploatacja linii przez pozwanego miała charakter nieprzerwany - podczas gdy z zeznań tego świadka wynika, iż w tym czasie możliwa była wymiana słupa posadowionego na działce powódki, czego jednak świadek nie był w stanie potwierdzić, a także, iż wiedzę odnośnie eksploatacji linii świadek czerpie wyłącznie z wiedzy starszych pracowników, m.in. A. S., którzy nie wskazali świadkowi daty, w której miała rozpocząć się eksploatacja linii przez pozwanego,

- art. 220 k.p.c. w zw. z art. 318 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie i w konsekwencji nieograniczenie rozprawy do rozpoznania w pierwszej kolejności zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu podniesionego przez pozwanego oraz niewydania wyroku wstępnego, co doprowadziło do naruszenia zasady ekonomiki procesowej i jednocześnie do podtrzymywania przez powódkę wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości i w konsekwencji obciążenie powódki kosztami wydania przedmiotowej opinii,

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i błędne ustalenie, iż przebieg linii energetycznej przechodzącej przez nieruchomość powódki od 28 sierpnia 1974 roku do dnia wyrokowana nie uległ zmianie na podstawie obrazu graficznego z aplikacji G. V. oraz G. podczas gdy wydruki, na podstawie których Sąd I instancji dokonał przedmiotowych ustaleń nie tylko nie zostały załączone w poczet materiału dowodowego, ale również żadna ze stron nie wnioskowała o przeprowadzenie dowodów z ww. wydruków - czym Sąd naruszył zasady ciężaru dowodzenia przewidziane w art. 232 k.p.c., zgodnie z którym dowód z urzędu może zostać przeprowadzony wyłącznie wyjątkowo, a także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dokumentów, które nie zostały formalnie wprowadzone do procesu jako dowód;

2) przepisów prawa materialnego:

- art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, iż doszło do spełnienia przesłanek niezbędnych do zasiedzenia służebności przesyłu, podczas gdy z materiału dowodowego niniejszej sprawy nie wynika, iż do rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności przesyłu przez pozwanego doszło w dniu 28 sierpnia 1974 roku, a także, iż bieg zasiedzenia nie został przerwany w roku 1992,

- art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i odmówienie zasądzenia na rzecz powódki należnego jej odszkodowania za bezumowne korzystanie przez pozwanego z części należącej do niej nieruchomości, podczas gdy w niniejszej sprawie brak było przesłanek nie tylko do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu, ale również brak było podstaw do uznania, iż linia kablowa przebiegająca przez działkę M. M. nie stanowi własności pozwanego - co powinno skutkować przyznaniem na rzecz Powódki stosownego odszkodowania.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na wypadek oddalenia apelacji skarżąca wniosła o zmianę przedmiotowego wyroku w zakresie pkt. 2 i 3 na podstawie art. 102 k.p.c. – o nieobciążanie powódki kosztami postępowania zarówno w I jak i w II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest częściowo zasadna tylko w zakresie kosztów postępowania.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia. Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, które nie zostały skutecznie podważone w apelacji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być rozważana dopiero po stwierdzeniu, że w toku właściwie przeprowadzonego postępowania dokonano ustaleń, zezwalających na zastosowanie norm prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny. Jest on w istocie zarzutem częściowo przeciwko ocenie prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, zdaniem skarżącej błędnej. Tymczasem dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym jest wykazanie przez skarżącą konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Skarżąca, jak wynika z uzasadnienia apelacji, kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, a także brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwego ustalenia faktów i jej zdaniem oceny prawnej. Generalnie zarzuty skarżącej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującej, wersji występujących zdarzeń i oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Apelacja skarżącej nie wykazała uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z

prawkłowy i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniemi i oceną prawną Sądu pierwszej instancji. Wyraz tej oceny Sądu Rejonowego znalazł się w motywach wyroku.

Skarżąca nie sprostala opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a jej stanowisko jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego wyroku, iż linia energetyczna została wybudowana w latach 70 – tych XX wieku, że po remoncie w 1974 roku przebieg linii energetycznej napowietrznej nie uległ zmianie, że od tej daty eksploatacja linii przez pozwaną miała charakter nieprzerwany. Sąd Rejonowy w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wyjaśnił, że zamieszczona na słupie tabliczka z napisem „kabel (...) 4 x 35 mm<sup>2</sup> działka nr (...) rok bud. 1992” oznacza jedynie datę budowy podziemnych linii kablowych stanowiących przyłącze do działek o numerach (...) i nie oznacza daty budowy czy modyfikacji linii napowietrznej. Okoliczność tę potwierdziły zeznania świadków M. K. i A. S., że rok 1992 to data budowy linii kablowej a nie słupa. Należy przy tym zauważyć, że powódka nie przedstawiła jakichkolwiek środków dowodowych, z których wynikałoby, że słup podpierający napowietrzną linię energetyczną został wybudowany dopiero w 1992 roku.

W świetle przedstawionych uwag nie jest to jednak wystarczające dla podważenia stanowiska prezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 220 k.p.c. w zw., z art. 318 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie i nieograniczenie rozprawy do rozpoznania w pierwszej kolejności zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu podniesionego przez pozwaną oraz niewydania wyroku wstępnego.

Poza zarządzeniem oddzielnej rozprawy co do części rozpoznawanej sprawy (art. 218 kpc), sąd może również ograniczyć rozprawę do poszczególnych zarzutów lub zagadnień wstępnych (art. 220 k.p.c.). Ustawodawca nie przewidział żadnych przesłanek warunkujących dopuszczalność takiego ograniczenia, pozostawiając decyzję w tym przedmiocie w całości uznaniu sądu. Ograniczenie rozprawy wydaje się zasadne wówczas, gdy rozpoznanie danego zarzutu lub zagadnienia wstępnego może okazać się wystarczające do merytorycznego lub formalnego zakończenia postępowania przed danym sądem. Sąd Rejonowy zatem nie miał obowiązku ograniczyć rozprawy do rozpoznania zarzutu zasiedzenia i wydania wyroku wstępnego. Ponadto ograniczenie rozprawy do rozpoznania w pierwszej kolejności zarzutu zasiedzenia służebności i wydanie wyroku wstępnego nie zakończyłoby merytorycznego postępowania o zapłatę z tytułu bezumownego korzystania.

Nie zasługuje także na uwzględnienie podnoszony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne ustalenie, że przebieg linii energetycznej przechodzącej przez nieruchomość powódki od dnia 28 sierpnia 1974 roku do dnia wyrokowania nie uległ zmianie. Sąd Okręgowy stwierdza, że dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności i mocy przeprowadzonych w sprawie dowodów została dokonana w sposób wszechstronny i prawidłowy, nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów, tym bardziej, że powódka poza swoimi przypuszczeniami, nie zaprezentowała dowodów przeciwnych. Dane z aplikacji G. V. oraz G. stanowiły jedynie argument wzmacniający tezę o niezmiennym przebiegu linii i nie miały wpływu na prawidłowo dokonaną ocenę materiału dowodowego przez Sąd I instancji.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie czy też niezastosowanie wskazać należy, iż nie są one zasadne i stanowią polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Apelacja sprowadza się do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie, w jakim uznał, że doszło do zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Wbrew twierdzeniom skarżącej stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy wnikliwie przeanalizował zaistnienie wszystkich przesłanek zasiedzenia. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, iż do rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności przesyłu doszło w dniu 28 sierpnia 1974 roku. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie niewątpliwie wynikało, że w dacie 28 sierpnia 1974 roku istniała przedmiotowa infrastruktura elektroenergetyczna, gdyż w tej dacie została oddana do eksploatacji po przeprowadzeniu remontu. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że przebieg spornej

linii nie ulegał modyfikacji a linia była nieprzerwanie eksploatowana. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących na okoliczności przeciwnie. Prawdłowo zatem uznał Sąd Rejonowy, że brak było podstaw do uznania, że nastąpiła przerwa w biegu terminu zasiedzenia. Natomiast prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, że wybudowanie podziemnej linii kablowej stanowiącej przyłącze do działek o numerach (...) nie ma wpływu na ocenę przerwania biegu terminu zasiedzenia, albowiem bieg terminu zasiedzenia dotyczy linii napowietrznej a nie podziemnej linii kablowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że linie kablowe biegnące do działek nr (...) nie są własnością pozwanej.

Podziemna linia kablowa biegnąca do działek nr (...) stanowi instalację wewnętrzną, która została połączona z instalacją zewnętrzną. Celem linii przyłączeniowych jest zasilenie konkretnych działek, zaś ich powiązanie z instalacją należąca do sieci nie spełnia określonych w art. 47 § 2 k.c. warunków do uznania ich za część składową. Albowiem odłączenie podziemnej linii kablowej od sieci nie uniemożliwi jej prawidłowego funkcjonowania. Urządzenia, których odłączenie nie powoduje zakłóceń w funkcjonowaniu sieci, zachowują odrębność prawną.

Natomiast przepis art. 49 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz innych podobnych urządzeń na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należąca do tego przedsiębiorstwa (Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 marca 2006 r III CZP 105/05, L.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że samo podłączenie instalacji kablowej do sieci pozwanej nie stanowiło przejścia urządzeń na własność pozwanej. Nie zostały natomiast przedstawione dowody, wskazujące że urządzenia linii kablowej przeszły na własność pozwanej np. w drodze umowy. Pozwana zaprzeczyła, że przedmiotowa linia kablowa stanowi jej własność, natomiast powódka nie zaoferowała dowodu przeciwnego.

Przestawione zatem w apelacji zarzuty skarżącej nie są skuteczne.

Niemniej jednak rację ma skarżąca podnosząc zarzuty w odniesieniu do rozstrzygnięć Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów sądowych w tym kosztów opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości.

Przepis art. 102 k.p.c. przewiduje wyjątek od zasady odpowiedzialności strony przegrywającej sprawę za koszty procesu (art. 98 § 1 k.p.c.), stanowi bowiem, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu albo nie obciążyć jej w ogóle kosztami. Ustalenie, czy w sprawie zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" zależy od swobodnej oceny Sądu. Ocena taka musi jednakże uwzględniać okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., I CZ 38/10, LEX 738387 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r., II CZ 104/10, LEX 784918). W postanowieniu z dnia 1 grudnia 2011 roku ( I CZ 26/11, LEX nr 1101325), Sąd Najwyższy stwierdził, że do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych", o których mowa w art. 102 k.p.c., zaliczane są zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadnić zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W postanowieniu z dnia 23 maja 2012 roku wydanym w sprawie III CZ 25/12 (LEX nr 1214589) Sąd Najwyższy wskazał, że ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa." Zasada zaś słuszności w odniesieniu do kosztów sądowych, wyrażona jest w art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( tj. z dnia 21 kwietnia 2016 r. Dz.U. z 2016 r. poz. 623) i przewiduje odstępstwo

od reguły wyrażonej między innymi w ust. 2 art. 113 ustawy, z której wynika, iż koszty nieobciążające przeciwnika powinny być ściągnięte z roszczenia zasądzonego na rzecz strony której czynność spowodowała ich powstanie. Dopuszczalny jest wyjątek, polegający właśnie na możliwości odstąpienia od obciążania kosztami w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Ta przesłanka koresponduje z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c., ale podstawą prawną nieobciążania strony jest art. 113 ust. 4 ustawy.

W niniejszej sprawie – w ocenie Sądu Okręgowego - szczególnie uzasadniony wypadek jest podyktowany charakterem dochodzonych roszczeń i przekonaniem powódki, że należy jej się odszkodowanie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Natomiast w sytuacji kiedy powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, zbędnym było dopuszczanie przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości. W tych okolicznościach obciążenie powódki kosztami wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.008,36 zł byłoby sprzeczne z zasadami słuszności i poczuciem sprawiedliwości. W zakresie pozostałych kosztów brak jest podstaw do nieobciążania powódki.

Powyższe prowadzić musiało zatem do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie powstałych wydatków na opinię biegłego w ten sposób, że na podstawie art. 113 ust 4 u.k.s.c. Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powstałymi kosztami sądowymi powódki przejmując je na rachunek Skarb Państwa.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w pkt. 1. wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób opisany w sentencji, a na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił jako niezasadną apelację w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 202,50 zł stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika stosownie do treści § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r, poz. 1800), biorąc pod uwagę okoliczność, że sprawy w postępowaniu apelacyjnym nie prowadził ten sam adwokat co przed Sądem I instancji.